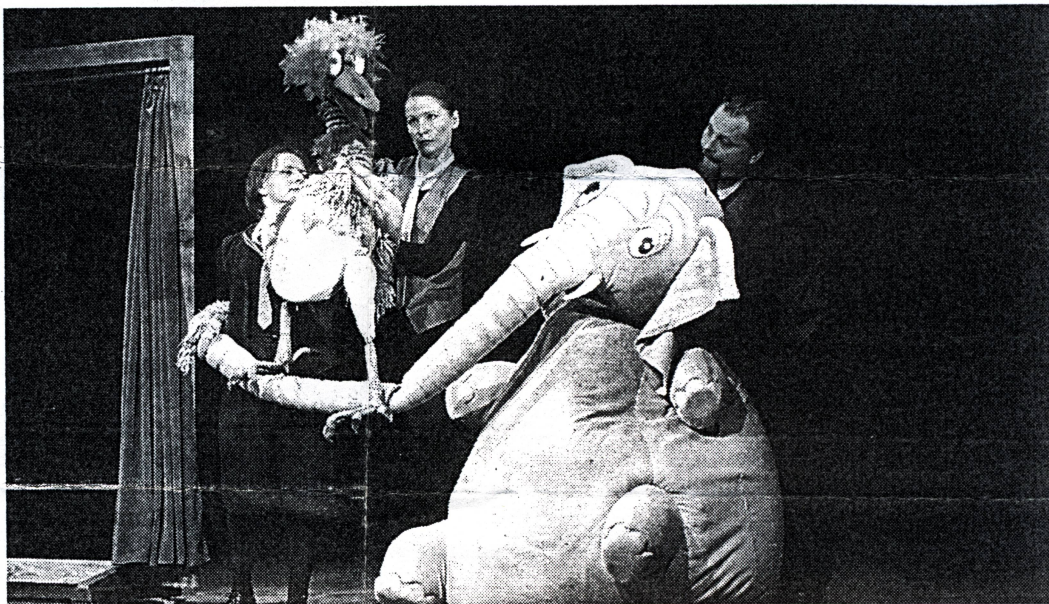


Potężny czuły słoń i kruche jajo

Czy słoń może wysiedzieć jajo? Może i będzie dobrym, wytrwałym i oddanym opiekunem. Bo słoń w bajce „Ale jajo!” — najnowszej premierze jaką przygotował Teatr Lalka — to nie tylko wielkie, ale i bardzo odpowiedzialne zwierzę. Skoro dał słowo, choćby było mu to nie na rękę, dotrzyma obietnicy na sto procent albo nawet na sto dwa — jak mówi.

Słoniowy bohater jest bardzo poczciwy i ufny. Uwierzył w narzekania i obietnice Grzebieluchy — wielobarwnego ptaka, który znudziwszy się wysiadywaniem jaja postanowił ruszyć w świat. Żadne zwierzę nie dało się nabrać na udawane szlochy i skargi przebiegłego ptaka, tylko słoń. A potem... przyszło mu przez wiele miesięcy wysiadywać porzucone jajo.



Fragment spektaklu

Fot. ANNA MICHEJDA

Przedstawienie „Ale jajo!” powstało na motywach opowiadki Theodora Seussa Geisela „Słoń, który wysiedział jajo”. Spektakl został przeznaczony dla widzów od lat czterech, ale wiele zawartych w nim obserwacji i komentarzy adresowanych jest także do dorosłych: coraz więcej mam, które nie mają ochoty poświęcać się dla swoich dzieci.

Zajęte własnymi sprawami, żyjące w biegu, nie zamierzają rezygnować z przyjemności i dobrze gdy tylko od czasu do czasu podzuczają potomstwo innym na wychowanie. Gorzej gdy, jak Grzebielucha, tracą z nim całkowicie kontakt.

Każde z dzieci marzyłoby natomiast o opiekunie podobnym do słonia ze sztuki „Ale jajo!” —

trochę nieporadnego i nawet narażonego na docinki innych zwierząt, ale serdecznego, godnego zaufania i dającego poczucie bezpieczeństwa.

Spektakl w „Lalce” wyreżyserował Konrad Dworakowski, autorem scenografii jest Andrzej Dworakowski a muzykę skomponował Krzysztof Dzierna.